

**Agnieszka Pieńczak**

Uniwersytet Śląski  
Katowice

**Żywotność praktyk magicznych  
na przykładzie sposobów ochrony dzieci  
przed urokiem  
(przygotowano z materiałów  
„Polskiego Atlasu Etnograficznego”)**

**Wstęp**

W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną wyniki badań – prowadzonych w ramach prac nad „Polskim Atlasem Etnograficznym” (dalej: PAE) – obrazujących żywotność praktyk magicznych dotyczących sposobów zabezpieczania dzieci przed urokami. Odnotowano je podczas badań terenowych prowadzonych w latach siedemdziesiątych XX wieku w 338 wsiach stanowiących punkty badawcze, zlokalizowanych na terenie całego kraju. Artykuł zawiera próbę analizy kartograficznej zebranych danych pod względem funkcjonowania zjawiska. Oparto się na porównywalnych materiałach, względnie jednolitych, zebranych w całej Polsce, mniej więcej w jednakowym czasie, z użyciem identycznego kwe-

stionariusza badawczego<sup>1</sup>. W opracowaniu nie uwzględniono literatury etnograficznej i etnologicznej poświęconej analizowanemu zagadnieniu.

Wcześniej nie prowadzono badań etnologicznych związanych z tradycyjną obrzędowością narodzinową na tak szerokim obszarze badawczym, pomimo że była ona tematem podejmowanym w pracach ludoznawczych i etnograficznych już co najmniej od XIX wieku. Informacje na ten temat odnajdujemy m.in. w *Dzielałch wszystkich* Oskara Kolberga, najczęściej w formie krótkich wzmianek, zamieszczonych na marginesie różnorodnych zagadnień, głównie przy okazji opisów tradycyjnych chrzcin, wierzeń, przesądów, zachowań i praktyk magicznych. Liczne opisy występują także w innych pracach, głównie o charakterze przyczynkarskim (np. w rocznikach „Wisły”, „Materiałach Antropologiczno-Archeologicznych i Etnograficznych”, w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”). Generalnie w okresie do wybuchu I wojny światowej prowadzono głównie badania amatorskie. Materiały dotyczące obrzędowości urodzinowej zbierano wtedy w różnym czasie, na różnych obszarach, z użyciem często odmiennych metod badawczych – dlatego najczęściej są trudno porównywalne.

Pierwsze poważniejsze opracowania naukowe, mające charakter obszerniejszych monografii tematycznych, zaczęły powstawać dopiero w okresie międzywojennym<sup>2</sup>. Po II wojnie światowej informacje o obrzędowości rodzinnej znajdujemy w różnych pod względem zawartości i zasięgu terytorialnego monografiach<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> W tym celu wykorzystano kwestionariusz-notatnik zatytułowany *Zwyczaję, obrzędy i wierzenia urodzinowe* (red. J. G a j e k). Materiały te są zdeponowane w Pracowni Polskiego Atlasu Etnograficznego w Zakładzie Etnologii i Geografii Kultury Uniwersytetu Śląskiego. Stanowią one jedynie fragment bogatych zasobów Archiwum dotyczących tradycyjnej kultury ludowej w Polsce (więcej na ten temat zob. Z. K ł o d n i c k i: *Polski Atlas Etnograficzny – historia, stan obecny, perspektywy*. „Lud”, T. 85: 2001, s. 239–275.

<sup>2</sup> J.S. B y s t r o Ń: *Słowiańskie obrzędy rodzinne: obrzędy związane z narodzeniem dziecka*. Kraków 1916; T e n ż e: *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*. Lwów 1926; H. B i e g e l e i s e n: *Matka i dziecko: w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*. Lwów 1927; T e n ż e: *U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłą*. Lwów 1929; A. F i s c h e r: *Etnografia słowiańska*. Lwów–Warszawa 1932; S. D w o r a k o w s k i: *Zwyczaję rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*. Warszawa 1935.

<sup>3</sup> Zob. np. J.S.B. B y s t r o Ń: *Etnografia Polski*. Warszawa 1947; W. G a j - P i o t r k o w s k i: *Kultura społeczna ludu z okolic Rozwadowa*. „Prace i Materiały Etnograficzne”. T. 26. Wrocław 1967; R. K u k i e r: *Zwyczaję urodzinowe z terenu Krajny Złotowskiej*. „Lud”, T. 49: 1965, s. 400–402; J. L i g e z a: *Kultura ludowa Górnego Śląska*. Opole 1966; W. Ł e g a: *Ziemia chełmińska*. „Prace i Materiały Etnograficzne”. T. 17. Wrocław 1961; M. T a r k o: *Zwyczaję i obrzędy narodzinowe*. W: *Kultura ludowa Wielkopolski*. Red. J. B u r s z t a. T. 3. Poznań 1967, s. 89–124; J. P a w ł o w s k a: *Dolnośląska wieś Prace w powiecie milickim w latach 1945–1960*. „Prace i Materiały Etnograficzne”. T. 25, cz. 2. Wrocław 1968; A. S z y f e r: *Ludowe zwyczaję, obrzędy, wierzenia i wiedza*. W: *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*. Red. J. B u r s z t a. Wrocław–Warszawa 1976, s. 407–440; K. K w a ś n i e w i c z: *Zwyczaję i obrzędy rodzinne*. W: *Etnografia Polska. Przemiany kultury ludowej*. Red. J. B u r s z t a. T. 2. Wrocław 1981, s. 89–126; B. P a b i a n: *Dziedzictwo kulturowe Częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaję i obrzędy rodzinne*. Wrocław 2005; D. S i m o n i d e s: *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaję i obrzędy rodzinne w XIX w.* Opole 1988; T a ż: *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*. Wrocław 2007.

W wielu tych pracach ukazana została żywotność różnych elementów obrzędowości urodzinowej, brakuje natomiast obrazu ich zróżnicowania przestrzennego. Wynika to z faktu, iż badania prowadzono w różnym okresie, według różnych kryteriów oraz z wykorzystaniem odmiennych metod badawczych.

## Wiejskie poglądy na temat istoty uroku

Urok – w niektórych częściach Polski zwany również „przyrokiem”, „zadaniem” czy „ociotowaniem” – związany był z powszechną wiarą w magiczną siłę oczu niektórych osób, powodującą negatywne konsekwencje dla życia zarówno ludzi, jak zwierząt oraz roślin. Osoby te, z reguły nieświadomie, rzucały spojrzenia przenikające innych na wskroś, oczyma określanymi jako „złe”, „szkodliwe”, „paskudne”, „nie dobre”, „nieładne”, „ostre”, „bystre”, „silne”, „hipnotyzujące”. Zdolność tę z reguły przypisywano zawistnym, ciekawskim i kłótliwym członkom społeczności wiejskiej. Sądzono, że rzucono urok w momencie, gdy „ktoś długo gapi się i głośno zachwyca”<sup>4</sup>; „[gdy] wszystko oglądają i zachwycają się”<sup>5</sup>. Osoby rzucające urok nie wyróżniały się w szczególny sposób spośród innych, stąd też – przestrzegano – nie zawsze można było odpowiednio wcześniej zabezpieczyć się przed ich negatywną działalnością. Z pewnością zwracano uwagę na nietypowe cechy fizyczne (zrosnięte brwi, rzadkie rzęsy, zielone, czerwone lub ciemne, głęboko osadzone oczy albo – przeciwnie – „wybaluszone”, także ciemne „gwiazdki” widniejące na białku gałki ocznej) oraz odmienne zachowania (spuszczanie wzroku, nieustanne stanie przy oknie itd.).

Zgodnie z wierzeniami mieszkańców wsi dziecko nabywało umiejętności zauroczania wskutek niewłaściwych zachowań swoich rodziców, a także innych osób. Powszechnie za takowe zachowanie uznawano ponowne, po dłuższej przerwie przystawienie dziecka do matczynej piersi. Mawiano w ten sposób – znacznie rzadziej – również o dziecku urodzonym w Wielki Piątek lub podczas pierwszej kwadry księżyca („na młodziku”). Podobne konsekwencje groziły dziecku, gdy zostawiano jego pieluszki na noc na dworze, szczególnie przed chrztem. Gdy rodzice chrzestni, udając się do chrztu, nie zdążyli odmówić pacierza lub ksiądz w kościele źle przełożył stulę, wówczas dziecko mogło – jak głoszono – w późniejszym okresie, już jako dorosłe, „uroczyć”.

W wyniku zauroczenia dziecko dostawało gorączki, zaczynało gwałtownie płakać, dorosłego mocno bolała głowa, a nawet odczuwał inne dolegliwości.

<sup>4</sup> Biskupice, ok. Słubice (brak pochodzenia informacji).

<sup>5</sup> Suliszewo Drawskie, ok. Drawska Pomorskiego (informację podali osadnicy z Lipy, ok. Przemyśla, i wsi Gołędzkie, ok. Kutna).

„Zbladnął, rzygał – bo go ktoś urzekł”<sup>6</sup>; „jest to zawrót głowy i występują poty i słabość, jakby człowiek zemdłał”<sup>7</sup>, „jak silny urok to będzie, tak pod piersiami cisko, że człowiek nie wytrzyma”<sup>8</sup>; „taka ciota starała się przybliżyć do człowieka i ugryźć go niepostrzeżenie. Takie rany się nie goiły, należało leczyć u znachora”<sup>9</sup>. Również rośliny i zwierzęta w wyniku złego spojrzenia nagle marniały. „Mogą podziałać wzrokowo na bydło, nie tylko na ludzi. Albo konie też uroczą”<sup>10</sup>. Zwierzęta gwałtownie się pociły, aż do wystąpienia piany. Ich mięso nie nadawało się do spożycia, było gąbczaste, bez smaku. Świnie gryzły się wzajemnie, krowy traciły mleko, a niekiedy – podobnie jak inne zauroczone zwierzęta – zdychały.

## **Sposoby ochrony dzieci przed urokiem – funkcjonowanie zjawiska w latach siedemdziesiątych XX wieku**

Tematyka związana z praktykami apotropeicznymi stosowanymi w celach ochrony dzieci przed urokiem została już wstępnie opracowana metodą etnogeograficzną w formie map<sup>11</sup>, które w tym artykule zostaną wykorzystane do szcze-

---

<sup>6</sup> Stare Kotkowice, ok. Prudnika.

<sup>7</sup> Wojsławice, ok. Myszkowa.

<sup>8</sup> Ogrodziska, ok. Lubina (brak pochodzenia informacji).

<sup>9</sup> Kowalewo, ok. Kościana.

<sup>10</sup> Starczówek, ok. Ząbkowic Śląskich (informację podała osoba pochodząca z Podlesia, ok. Buczacza).

<sup>11</sup> W 2006 roku na podstawie badań PAE powstała praca licencjacka *Zabezpieczenie dzieci przed urokiem w tradycyjnych społecznościach wiejskich w Polsce według materiałów Polskiego Atlasu Etnograficznego* (przygotowana pod kierunkiem Zygmunta Kłodnickiego). Łukasz Nowakowski dokonał w niej podstawowego przeglądu różnorodnych sposobów ochrony dziecka przed urokiem oraz sposobów odczyniających (w formie komentarza i kilkunastu map). Siedem z nich dotyczy wykorzystania praktyk apotropeicznych:

- ochrona przed urokami za pomocą wstążki lub przez noszenie odzieży na wywrót (mapa 1.),
- ochrona przed urokami za pomocą spluwania i przez niepokazywanie dziecka (mapa 2.),
- ochrona przed urokami za pomocą płótna lub rzeczy jaskrawych (mapa 3.),
- ochrona przed urokami za pomocą soli lub przez noszenie różańca (mapa 4.),
- ochrona przed urokiem za pomocą węgla przypiętego do odzieży oraz informacje o tym, że chroniono tylko bydło (mapa 5.),
- ochrona przed urokami za pomocą ziół i przez żegnanie się (mapa 6.),
- ochrona przed urokami za pomocą wstążki, wody, koralu (mapa 7.).

Praca nie zawiera jednak dokładniejszej analizy zjawiska pod względem rozmieszczenia geograficznego i zmienności zjawiska (co też nie było jej głównym celem).



gółowej analizie, zarówno pod względem żywotności, jak i zróżnicowania przestrzennego badanego zjawiska (zob. również tabelę dotyczącą funkcjonowania praktyk magicznych chroniących dziecko przed urokami), posłużą więc do wzbogacenia stanu badań nad analizowanymi praktykami magicznymi.

Z badań atlasowych przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych XX wieku wynika, iż w badanych społecznościach lokalnych znano i praktykowano różne sposoby chroniące dzieci przed urokiem (wskazuje na to syntetyczna mapa)<sup>12</sup>. Niektóre z nich stosowano pojedynczo, inne współwystępowały ze sobą (stwierdzono synkretyzm praktyk pogańskich i chrześcijańskich, np. spluwanie i kreślenie nad dzieckiem znaku krzyża świętego).

Na podstawie danych zebranych w całej Polsce owe praktyki apotropeiczne można zaklasyfikować do kilku podstawowych grup:

- praktyki związane z wykorzystaniem elementów w intensywnym kolorze: przywiązywanie dziecku lub w jego najbliższym otoczeniu czerwonej wstążki, korali, noszenie jaskrawych elementów odzieży,
- praktyki izolacyjne: zakaz pokazywania dziecka osobom obcym, zakrywanie go płótnem,
- praktyki związane z wywracaniem odzieży na lewą stronę,
- praktyki związane z użyciem nieczystości: spluwanie,
- praktyki związane z wykorzystaniem przedmiotów sakralnych i gestów wotywnych: kładzenie w pobliżu dziecka różnych dewocjonaliów, np. różańca, medalika; wykonywanie nad nim znaku krzyża świętego, kropienie święconą wodą
- pozostałe praktyki: różnorodne zastosowanie ziół, soli, węgla drzewnego.

## **Praktyki związane z wykorzystaniem elementów w intensywnym kolorze**

Podczas badań terenowych prowadzonych na terenie całej Polski stwierdzono, że w celu apotropeicznym wiązano lub przypinano dziecku wstążeczkę lub kokardkę, najczęściej w kolorze czerwonym. „Od uroku to dziecko nosiło wstążkę czerwoną albo korale czerwone”<sup>13</sup>. W ten sposób chroniono zarówno dziewczynki, jak i chłopców. Zwyczaj ten występował na terenie całego kraju (na mapie zasięg rozproszony, świadczący o jego powszechności w Polsce).

---

<sup>12</sup> Większość z tych praktyk stosowano również w celach odczyniających, jednak z powodu zbyt dużej liczby danych pozyskanych podczas badań atlasowych nie będą one rozpatrywane w tym artykule.

<sup>13</sup> Kozietyły, ok. Grójca.

Informacje świadczące o funkcjonowaniu tego zjawiska współcześnie lub dawniej pozyskano łącznie z 206 miejscowości, co stanowi 77% ogółu przebadanych wsi. Był to również najczęściej praktykowany w latach siedemdziesiątych XX wieku zabieg magiczny, związany z ochroną przed urokami, znany zarówno we wsiach autochtonicznych, jak i zamieszkałych przez ludność napływową (łącznie 123 wsie). Natomiast zanik tego zjawiska odnotowano w pozostałych 83 wsiach.

Zastępczą formą apotropeiczną było noszenie przez dzieci jaskrawych elementów odzieży, np. czerwonej czapki lub czegoś czerwonego we włosach. Ten zwyczaj znano zaledwie w 2% wszystkich przebadanych miejscowości; w kilku z nich stosowano te zabiegi jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku. Analizowane zjawisko tworzy na mapie zasięg o charakterze krawędziowym, świadczącym nie tylko o jego reliktowym charakterze, ale również o dawnej powszechności.

Równie rzadko odnotowano stosowanie koralu przez mieszkańców wsi w celach apotropeicznych (w nieco ponad 2% ogółu przebadanych miejscowości). Informacje na ten temat tworzą na mapie niewielkie skupiska zlokalizowane we wschodniej Polsce, co świadczy zapewne o dłuższym utrzymywaniu się tych treści na tym terenie aniżeli w innych częściach kraju. Stąd też w znacznie większym stopniu stosowała ten zabieg ludność autochtoniczna. Na ziemiach zachodnich zjawisko to praktykowano już tylko w jednym punkcie badawczym zamieszkanym przez ludność napływową.

## Praktyki o charakterze izolacyjnym

Mieszkańcy wsi wierzyli również, iż celu ochronnym nie powinno się pokazywać dziecka osobom obcym, szczególnie podejrzanym o rzucanie uroków. „Jeżeli matka uważa, że osoba może uroczyć, nie pokazuje dziecka”<sup>14</sup>; „zarówno chłopców, jak i dziewczyny starają się zakryć przed ludźmi posiadającymi złe spojrzenie”<sup>15</sup>; „nie pokazywano dziecka, jak ktoś się dziwował”<sup>16</sup>. Dane dotyczące funkcjonowania tej formy praktyki izolacyjnej odnotowano zaledwie w 10% badanych miejscowości, znajdujących się głównie w południowo-wschodniej części Polski, sporadycznie zaś – w wyniku przesiedleń – na ziemiach zachodnich. W kilkunastu punktach badawczych na terenie południowo-wschodniej Polski zwyczaj utrzymał się – jak stwierdzono – do lat siedemdziesiątych XX

<sup>14</sup> Szerzyny, ok. Jasła; Horodyszczce, ok. Włodawy; Dąbrówka, ok. Pisu.

<sup>15</sup> Kopisk, ok. Białegostoku; Laskowo, ok. Złotowa.

<sup>16</sup> Suków, ok. Radomia.

wieku; w zachodniej części kraju następowało jego stopniowe zarzucanie przez członków społeczności wiejskiej.

Inny zwyczaj o charakterze izolacyjnym polegał na zakryciu dziecka płótnem, co miało chronić je przed „urocznym” spojrzeniem. Stosowano go w przypadku wejścia do izby osoby podejrzanej o rzucanie uroków. Wypowiedzi informatorów na ten temat były jednak z reguły lakoniczne. Mówiono jedynie: „zasłanianie białym płótnem”<sup>17</sup>; „nakrywano czerwonym płótnem”<sup>18</sup>; „zakrywali twarz dziecka szmatą”<sup>19</sup>. Wierzenie to odnotowano w niewielkiej liczbie badanych punktów atlasowych (około 3% wszystkich wsi), zamieszkanymi zarówno przez ludność rdzenną, jak i napływową. Posiada ono charakter zanikający, reliktowy, o czym świadczy wyjątkowo rozproszony zasięg jego występowania. Jedynie w kilku miejscowościach stwierdzono żywotność tego przekonania podczas prowadzenia badań terenowych.

## **Praktyki związane z odwracaniem odzieży na lewą stronę**

Do innej grupy praktyk można zaliczyć odwracanie odzieży na lewą stronę: „Należy koszule dziecka na wywrót przekreślić<sup>20</sup>; koszulę i majtki na lewą stronę [...] i w ten sposób ubierano”<sup>21</sup>. Zabieg ten stosowano w niewielu miejscowościach autochtonicznych i napływowych, w których przeprowadzono badania terenowe (ponad 6% ogółu wsi), zlokalizowanych głównie wzdłuż wschodniej granicy Polski – tam zjawisko to praktykowano jeszcze w kilku wsiach. O noszeniu odzieży odwróconej na lewą stronę w celach apotropiecznych pamiętano na ziemiach zachodnich głównie tylko już z potrzeby poszanowania tradycji.

## **Praktyki związane z użyciem nieczystości**

Dziecko chroniono przed urokami również poprzez wykorzystanie niektórych nieczystości, w tym przypadku śliny. Z reguły czyniono to w ściśle określony sposób, wypowiadając przy tym odpowiednie gesty i formuły słowne. „Jak zo-

<sup>17</sup> Kaława, ok. Międzyrzecza.

<sup>18</sup> Smogolice, ok. Stargardu Szczecińskiego.

<sup>19</sup> Poświętne, ok. Bolesławca.

<sup>20</sup> Wisznów, ok. Hrubieszowa.

<sup>21</sup> Kalwaria Paławska, ok. Przemyśla.



baczą urokliwą kobietę, to spluwają”<sup>22</sup>; „trzy razy na psa urok lub na psa urzyk”<sup>23</sup>; „jak ktoś zobaczy dziecko po raz pierwszy, to spluć na psa urok, ażeby nie urzekł”<sup>24</sup>; „dawniej trzy razy spluwano za słońcem we wspak”<sup>25</sup>; „jak ktoś chwali, to ojciec powinien się obrócić i trzy razy spluć”<sup>26</sup>. Informacje na temat stosowania tegoż sposobu pochodzą z blisko 8% badanych miejscowości, głównie ze wsi zamieszkałych przez rodzimą ludność, zlokalizowanych w południowo-wschodniej Polsce i sporadycznie na ziemiach zachodnich. Następuje stopniowe zanikanie zwyczaju spluwania w celach ochronnych, co widać również w zachodniej części kraju.

### **Praktyki związane z wykorzystaniem przedmiotów sakralnych i gestów wotywnych**

W celach ochronnych wykorzystywano niekiedy przedmioty o charakterze sakralnym, które kładziono w pobliżu dziecka, np. pod poduszkę. „Różaniec na szyi chroni przed urokiem”<sup>27</sup>; „medalik z wizerunkiem świętego”<sup>28</sup>; „dziecko musi mieć święte przy sobie, aby zepsucie go nie sięgnęło”<sup>29</sup>. Dane na ten temat pozyskano z nieco ponad 6% badanych miejscowości atlasowych, częściej ze wsi zamieszkałych przez autochtonów. Znajdują się one przeważnie w zachodniej i częściowo północno-wschodniej części kraju, tworząc zasięg o charakterze rozproszonym, wskazujący na stopniowe zanikanie zjawiska na analizowanych terenach (pomimo jego względnej żywotności).

Niekiedy nad dzieckiem kreślono również znak krzyża. Praktyka ta w połączeniu z innymi metodami, np. kropieniem święconą wodą, zabezpieczała przed urokami, szczególnie w wieku niemowlęcym. Dziecko „trzeba było przeżegnać”<sup>30</sup>; „musiało trzy razy się przeżegnać, dotknąć pięścią czoła i za każdym razem spluć”<sup>31</sup>. Przekonanie to znane było, przeważnie w przeszłości, w zachodniej części kraju, wśród ludności zarówno autochtonicznej, jak i napływowej.

<sup>22</sup> Futoma, ok. Rzeszowa.

<sup>23</sup> Borszowice, ok. Jędrzejowa.

<sup>24</sup> Modliszewice, ok. Końskich.

<sup>25</sup> Wola Korzeniowa, ok. Szydłowca.

<sup>26</sup> Pawłów Trzebnicki, ok. Trzebnicy.

<sup>27</sup> Łączyn, ok. Ostrołęki.

<sup>28</sup> Kozłowo, ok. Nidzicy.

<sup>29</sup> Gryżliny, ok. Olsztyna.

<sup>30</sup> Skórcz, ok. Starogardu.

<sup>31</sup> Wieszowa, ok. Tarnowskich Gór.

Uzyskany na mapie zasięg świadczy o stopniowym zarzucaniu tej praktyki apotropicznej.

## Pozostałe praktyki

Ludność wiejska dawniej wierzyła, że przed urokami chronią dziecko niektóre zioła, „czarcie łajno”<sup>32</sup> czy „czarcie źebro”. Zioła te wykorzystywano w różnorodny sposób. Okadzano „wiankami, wianki kładli na ogień”<sup>33</sup>; „myli się w czarcim źebrze”<sup>34</sup>; „wkładano różne kwiaty, święcone zioła”<sup>35</sup>. Dane na ten temat pozyskano z prawie 8% wszystkich przebadanych miejscowości. Pod względem geograficznym tworzą one niesłychanie zwarty zasięg występowania, świadczący o żywotności zjawiska i jego regionalnym charakterze, w zasadzie ograniczającym się głównie do obszaru Wielkopolski. W większości przypadków podkreślano zarzucanie stosowania ziół w celach zabezpieczających, o czym świadczą liczne relacje badanych osób.

W celach ochronnych wykorzystywano również sól. „Zawiązywano odrobinę soli w koszulę dziecka, zwłaszcza wyjeżdżającego poza wieś”<sup>36</sup>. Sól wkładano dziecku w ubranie, do kołyski lub sypano nią po głowie. Zwyczaj ten jest wciąż praktykowany w kilku wsiach północno-wschodniej Polski oraz na ziemiach zachodnich, co podała ludność napływowa (ponad 2% ogółu wsi). Uzyskany zasięg może również wskazywać na zarzucanie tego rodzaju praktyk na terenie Polski.

Dziecko przed urokami miał chronić także węgiel drzewny stosowany w różnych postaciach. Dane na ten temat pochodzą jedynie z kilku wsi północno-wschodniej Polski. „Zawiązywali w koszulenkę węgielek”<sup>37</sup>, najlepiej wyciągnięty prosto z pieca<sup>38</sup>. Niekiedy wodę z węglem wylewano poza granice gospodarstwa, co miało zapewnić mieszkańcom i całemu otoczeniu ochronę przed czarami<sup>39</sup>.

<sup>32</sup> Prokopów, ok. Pleszewa.

<sup>33</sup> Wójcin, ok. Mogilna.

<sup>34</sup> Nowa Wieś, ok. Moniek; Kowalewo, ok. Kościana.

<sup>35</sup> Dębница Kaszubska, ok. Słupska.

<sup>36</sup> Pomigacze, ok. Białegostoku.

<sup>37</sup> Nowoberezowo, ok. Hajnówki.

<sup>38</sup> Zalesie, ok. Siemiatycz.

<sup>39</sup> Nowa Wieś, ok. Moniek.

Tabela 1

**Funkcjonowanie praktyk chroniących dziecko przed urokami  
Dynamika zjawiska w latach siedemdziesiątych XX wieku**

Praktyki odnotowane podczas badań terenowych	Dana praktyka jest znana i praktykowana (% z ogółu, czyli 338 wsi)	Dana praktyka znana była jedynie w przeszłości (% z ogółu, czyli 338 wsi)
Zawiązywanie czerwonej wstążeczki lub kokardki	28 (a) 8 (n)	18 (a) 6 (n)
Wieszanie koralii	poniżej 1 (a) poniżej 1 (n)	ponad 1 (a) –
Noszenie jaskrawych elementów odzieży	poniżej 1 (a) poniżej 1 (n)	– poniżej 1 (n)
Zakaz pokazywania dziecka osobom obcym	3 (a) poniżej 1 (n)	3 (a) –
Zakrywanie dziecka płótnem	poniżej 1 (a) poniżej 1 (n)	poniżej 1 (a) poniżej 1 (n)
Noszenie odzieży na lewą stronę	2 (a) poniżej 1 (n)	2 (a) 2 (n)
Spluwanie	4 (a) poniżej 1 (n)	2 (a) poniżej 1 (n)
Kładzenie w pobliżu dziecka różańca lub medalika	2 (a) 1 (n)	2 (a) 1 (n)
Wykonywanie nad dzieckiem znaku krzyża świętego	– poniżej 1 (n)	2 (a) –
Kropienie dziecka wodą święconą	poniżej 1 (a) –	1 (a) poniżej 1 (a)
Stosowanie ziół	poniżej 1 (a) poniżej 1 (n)	4 (a) 2 (n)
Stosowanie węgla	poniżej 1 (a) –	– –
Stosowanie soli	2 (a) poniżej 1 (n)	– –

W tabeli użyto skrótów: (n) – na oznaczenie „wsi zamieszkałych przez ludność napływową”; (a) – na oznaczenie „wsi zamieszkałych przez ludność autochtoniczną”.

## Podsumowanie

Dane zebrane podczas badań atlasowych wskazują na daleko posunięty proces zaniku dawnych zachowań magicznych. Ich zestawienie na mapach pozwala mimo to na wnioskowanie etnogeograficzne dotyczące żywotności owych praktyk. Uzyskane obrazy wskazują, z jednej strony, na reliktowy charakter analizo-

wanych zjawisk, a z drugiej – na ich dawną powszechność na terenie Polski. Za sięgi rozproszone i krawędziowe świadczą o stopniowym zarzucaniu takich praktyk, jak stosowanie jaskrawych elementów odzieży (z wyjątkiem używania czerwonej wstążeczki, również na ziemiach zachodnich), soli czy węgla. We wschodniej i południowo-wschodniej części kraju pewne praktyki zachowały się dłużej aniżeli na innych obszarach, takie jak izolowanie dziecka przed wzrokiem osób obcych, noszenie odzieży odwróconej na lewą stronę, stosowanie koralików, spluwanie w celach apotropeicznych. Inne praktyki wystąpiły jedynie w północno-wschodniej części kraju, gdzie jeszcze podczas badań chroniono przed urokami za pomocą soli i węgla. Teren ten często określany jest jako najbardziej zachowawczy pod względem tradycyjnej kultury ludowej. Natomiast praktyki o proveniencji chrześcijańskiej, związane z wykorzystaniem przedmiotów sakralnych, znano przeważnie w zachodniej części Polski, co może potwierdzać teorię dotyczącą przyjmowania nowszych prądów kulturowych z zachodnich terenów europejskich, upowszechniających się początkowo m.in. na terenie Śląska czy Wielkopolski.

Praktyki ochronne zabezpieczające dziecko przed rzuceniem uroku należą już do zanikających elementów kultury ludowej badanych w latach siedemdziesiątych XX wieku społeczności lokalnych. Stosowanie zachowań apotropeicznych przed działaniem „urocznych” oczu straciło na znaczeniu wskutek przemian społeczno-kulturowych wsi, w istotny sposób wpływających na tradycyjną mentalność.

**Topicality of magic practices on the basis of the ways of preventing children from spell  
(prepared on the basis of the materials from the Polish Ethnographic Atlas)**

S u m m a r y

The article presents the results of the research works of the Polish Ethnographic Atlas, presenting the topicality of magic practices concerning the ways of preventing children from spell. It constitutes an attempt of a cartographic analysis of data collected in the 1970s in 338 research points situated Poland wide.

Atlas studies showed that the communities under investigation knew and practised different ways of preventing children from spell. These involve for example practices connected with using of elements in an intensive colour, isolative practices (ban on showing a child to strangers and covering it with cloth), practices concerned with turning the clothes inside out, practices combined with using impurity (spitting), practices connected with using sacred objects and votive gestures.

The images on maps point to the relict nature of analysed magic practices on the one hand, and their former popularity in Poland (scattered and edged scope prove it). The maps show that some practices were maintained longer in the eastern and south-eastern Poland than in other areas. The very territory is often defined as the most conservative in terms of the traditional folk culture.

**Die Lebendigkeit von magischen Praktiken am Beispiel von verschiedenen Methoden des Kinderentzauberns (nach dem Polnischen Ethnografischen Atlas)****Z u s a m m e n f a s s u n g**

Im vorliegenden Artikel werden die Ergebnisse der Forschungsarbeiten von dem Polnischen Ethnografischen Atlas präsentiert, die die Lebendigkeit von den magischen Schutzmaßnahmen gegen Verhexung der Kinder zeigen sollten. Dazu gehören u. a. die mit Anwendung der Elemente in intensiven Farben verbundene Maßnahmen, Isolierung (das Verbot, ein Kind den Fremden zu zeigen und es mit Leinen zu verdecken), Drehen der Kleidung auf links, Gebrauch von Unrat (Spucken), Gebrauch von sakralen Gegenständen und danksagenden Gesten.

Die an den Karten geschilderten Bilder deuten einerseits auf einen rudimentären Charakter der untersuchten magischen Maßnahmen und andererseits auf deren ehemalige Allgemeinheit in Polen hin (davon zeugen dispergierte Reichweiten und Randreichweiten). Aus den Karten folgt auch, dass manche Praktiken in Ost- und Südpolen länger als auf anderen Gebieten Polens erhalten geblieben sind. Hinsichtlich der traditionellen Volkskultur werden diese Regionen als das konservativste Gebiet Polens betrachtet.